

Wydawca: **Przebieg**, ul. Adm. strażniczej 12, Łódź, ul. Żwirki (dawnej Karola) Nr. 2.  
 Redaktor: **Jędrzejko**, przyjmuje od godziny 1 do 3 po południu.  
**WARUNKI PRENUMERATY:**  
 Prenumerata miesięczna z odbieraniem numerów w administracji „Przebieg” 10 gr. Odbieranie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1936 r. prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową w całości 50 gr. miesięcznie lub 7 zł. kwartalnie (przy zapłacie z góry).  
 Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Reklamy wstawiane są za dodatkową opłatą. Reklamy wstawiane są za dodatkową opłatą. Reklamy wstawiane są za dodatkową opłatą.

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
 Przed tekstem t. j. 1-250 słów 40 gr. w. m. m. i tam, str. 6 tam, w tekście: 60 gr., nakładowi 25 gr., z wyjątkiem 10 gr. strona 10 tamów, drobne 12 gr. za wyjątkiem, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsza ogłoszenie 120 gr., dla bezrobotnych i zł. Ogłoszenia dwukolorowe 50 proc. drożej; ogłoszenia ograniczone i trójkolorowe o 100 proc. drożej; ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. - any ogłoszeń niedzielnym są o 25 proc. drożej.  
 Za 1 w. m. m. w 1 kolumnie szer. 70 mm. (strona i amów) w wydaniu prowizjonalnym 75 gr.  
 Za termin dokończony i treść ogłoszenia administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68008

## Artylerja i czołgi powstańcze PRZEPRAWIŁY SIĘ PRZEZ RZEKĘ. NOCNE BOMBARDOWANIE MADRYTU

AVILA, 19.11. — Agencja Havasa donosi: Ustanowiona przez dowództwo powstańcze strefa na południowym wschodzie Madrytu gdzie będą mogli się schronić starcy, kobiety, dzieci i nie biorący udziału w walkach, została rozszerzona na części miasta, położone między Calle Surbano na zachodzie, Calle Genova i Calle Goya na południu oraz Pasco de Ronda na północy. O tej decyzji gen. Franco została zawiadomiona ludność Madrytu przez radio i przez zrzucone z samolotów ulotki.

**GEN. FRANCO W GŁÓWNEJ KWARTERZE.**  
 AVILA, 19.11. — Korespondent Havasa donosi, iż gen. Franco przybył wczoraj po południu do głównej kwatery powstańczej, gdzie spotkał się z gen. Mola. W kołach powstańczych do tego spotkania przywiązane jest wielkie znaczenie o ile chodzi o dalszy rozwój akcji wojsk powstańczych.

**PO UZNANIU RZĄDU POWSTAŃCZEGO.**  
 SEVILLA, 19.11. — Wczoraj wieczorem o godz. 22.15 gen. Queipo de Llano wygłosił krótkie przemówienie przez radio na temat uznania rządu w Burgos przez Niemcy i Włochy. General oświadczył m. in.: Na skutek zbrodni popełnionych w całej Hiszpanii, rząd madrycki nie może być nadal uznawany za reprezentanta narodu hiszpańskiego. Cała Hiszpania i naród hiszpański jak jeden mąż zdecydowany jest odeprzeć raz na zawsze marksistowską hańbę i komunizm. Audycja została zakończona okrzykami na cześć Niemiec i Włoch.

**POWSTAŃCY PRĄ NAPRZÓD.**  
 SEVILLA, 19.11. — Źródła powstańcze donoszą, że podczas wczorajszych walk w Madrycie wojska rządowe straciły 3.000 zabitych z czego 700 żołnierzy z t. zw. od działu międzynarodowego.  
 Przez most pontonowy przetrzycony przez rzekę Manzanares przeprawiły się wczoraj wszystkie wojska gen. Barrona z silną artylerią i czołgami. Również sforsował rzekę oddział płk. Tella. Na odcinkach Robledo i Chavela powstańcy odrzucili wojska rządowe, które pozostawiły 150 zabitych i wiele materiału wojennego. Poza tym stracono 3 samoloty rządowe.  
 Na odcinku północnym natarcie powstańców trwa. Na odcinku Esquaralu wojska powstańcze ścigają nieprzyjaciela. Na pozostałych odcinkach trwa ożywiony ogień artyleryjski.

**NOCNA NIESPODZIANKA.**  
 MADRYT, 19.11. — Dziś o godz. 2.30 nad ranem samoloty powstańcze wznowiły bombardowanie Madrytu. Bomby wybuchły w różnych dzielnicach miasta. Spu-

stoszenia mają być straszliwe. Szczegółów brak.

**AŻ DO OSTATNIEJ MOŻLIWOŚCI.**  
 MADRYT, 19.11. — Dowództwo obrony Madrytu zajmuje obecnie pałac ministerstwa komunikacji. Zainstalowano tam radiostację, która wczoraj funkcjonowała normalnie. Przemawiało szereg mówców, stwierdzając „gotowość do obrony Madrytu aż do ostatniej możliwości”.

**LICHE TANKI.**  
 BURGOS, 19.11. — Oficerowie wojsk powstańczych twierdzą, że tanki sowieckie używane przez wojska madryckie są niestylane tandetnie wykonane. Konstrukcja ich jest zła i ma się wrażenie, że zostały one naprędce zmontowane przez niewyćwiczonych monterów. Pancernie są wykonane z kruchej cienkiej żelaza i kule karabinowe przebijają je na wylot. W zdobytych tankach znaleziono nieżywą załogę, zabitych kulami, które przebiły pancierz. Sowieccy oficerowie przystąpi do obrony Madrytu nie znając języka hiszpańskiego i nie mogą porozumieć się z milicjantami.

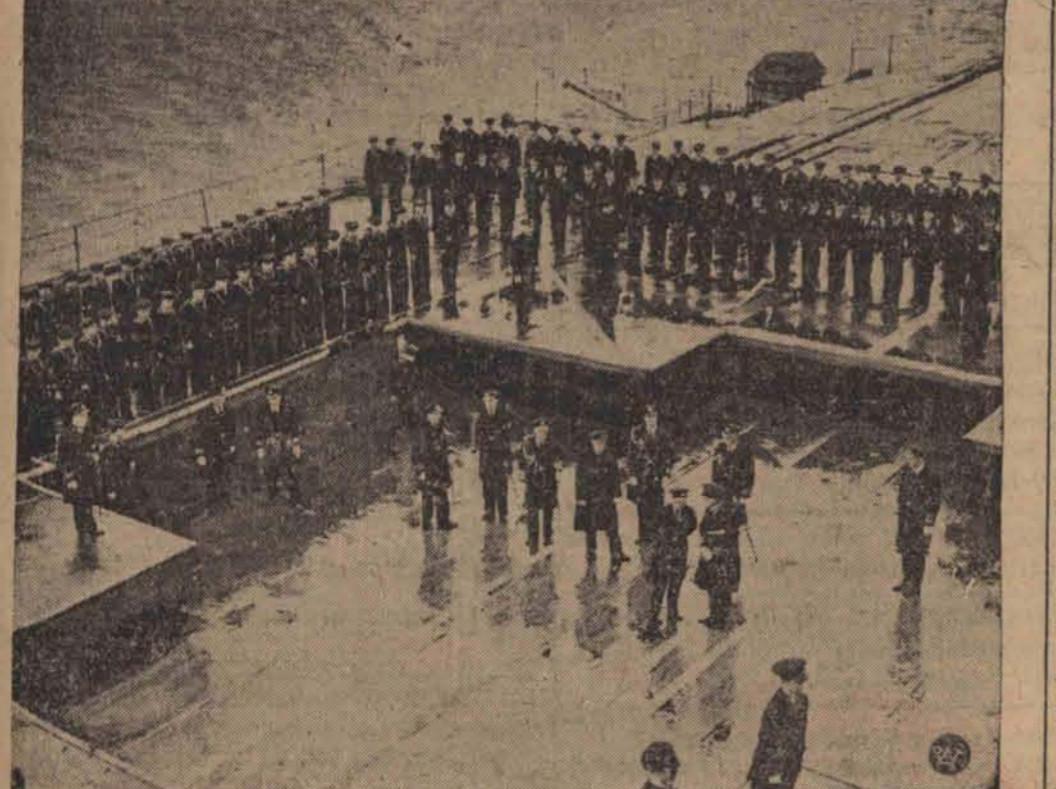
**PO UZNANIU RZĄDU GEN. FRANCO.**  
 RZYM 19.11. „Giornale d'Italia” komentując decyzję rządu włoskiego w sprawie uznania rządu gen. Franco pisze, że decyzja ta jest logicznym rozwiązaniem dyplomatycznej sytuacji, wytworzonej przez rozwój wydarzeń hiszpańskich. Wskazuje, że rząd gen. Franco nie tylko panuje nad większością terytorium kraju, ale że podlega za sobą olbrzymią większość narodu.

**JAK ZAREAGUJE ROSJA?**  
 RZYM, 19.11. Powstaje pytanie, jak zareaguje na stanowisko Włoch Rosja sowiecka i czy nie uzna decyzji rządu rzymskiego za powód do oficjalnego zerwania zobowiązań o neutralności. W takich okolicznościach Włochy poszłyby niewątpliwie śladem Sowietów i nie omisszałyby udzielić jawnej pomocy rządowi gen. Franco. Zaznaczyć należy, że włoskie koła pół urzędowe nie udzielają w tej sprawie żadnych informacji.

**KOLEJ NA AUSTRIĘ I WĘGRY.**  
 PARYŻ 19.11. Havas donosi z Wiednia że wiedeńskie koła oficjalnie nie wymieniają daty, w której Austria uznać ma rząd

**Dolar 5.28 1/2**  
 Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary 5.28 i pół, funty ang. 25.85, franki szwajcarskie 121,65 (za 100), franki francuskie 24,58 za liry włoskie płacono 24,60 (za 100).

## Król Anglii na inspekcji floty.



Król angielski Edward VIII odbył ostatnio inspekcję floty strzegącej wybrzeża Wielkiej Brytanii. Zdjęcie przedstawia raport składany królowi przez kapitana okrętu wojennego „Courageous” na pokładzie okrętowym podczas inspekcji królewskiej.

## Walka o Madryt.



Gen Varela (bez czapki), dowódca wojsk powstańczych szturmujących Madryt studiuje mapę z szefem swego sztabu.

## POSIEDZENIE Wielkiej Rady Faszystowskiej.

RZYM, 19.11. — Wielka rada faszystowska pod przewodnictwem Mussoliniego odbyła wczoraj wieczorem swe pierwsze posiedzenie w 15-tym roku ery faszystowskiej. Posiedzenie rady rozpoczęło się o godz. 22, a zakończyło — dopiero o godz. 4 rano.  
 Mussolini wygłosił długie 2-godzinne przemówienie, w którym przedstawił sytuację polityczną międzynarodową i wewnętrzną oraz położenie wojskowe i gospodarcze. Po sprawozdaniu Mussoliniego, wielka rada powzięła szereg uchwał mniejszego znaczenia.

## PIĄTEK ZADECYDUJE o strajku pracowników masarskich.

ŁÓDŹ, 19.11. — W sytuacji spowodowanej strajkiem pracowników przemysłu rzeźniczo-wędliniarskiego zaszedł poważny zwrot dzięki interwencji władz administracyjnych.

Władze skłoniły Cech Rzeźniczy do przyspieszenia terminu walnego zgromadzenia członków Cechu. Zgromadzenie to odbywa się dziś o godz. 16-ej.

Ponieważ sfery pracownicze już od początku akcji strajkowej stoją na jednym wspólnym stanowisku, losy ewentualnej umowy uzależnione są w pierwszym rzędzie od uzgodnienia poglądów w łonie samego Cechu, gdzie panują w tej chwili pewne rozbieżności.

Inspektorat Pracy podjął ze swej strony odpowiednie kroki, wyznaczając konferencję na jutro na godz. 10. Starostwo Grodzkie zapowiedziało obecność swego przedstawiciela na konferencji.

W miarę sytuacji utrzymała się bez zmian. Mistrzowie rzeźnicy pracują sami w rzeźni, gdzie utrzymany jest całkowity porządek. Komisja strajkowa zapewniła władze administracyjne, iż nie dopuści do żadnych aktów terroru.

## CZY PERSONEL INSPEKTORATU PRACY ZOSTANIE POWIEKSZONY? Memoriał do Ministerstwa Pracy i Opieki Społ.

ŁÓDŹ, 19.11. — W dniu wczorajszym Chrz. Związki Zawodowe w Łodzi wystosowały memoriał do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie uregulowania stosunków pracy w przemyśle przewozowym.

Jak wiadomo bowiem, woźnice i stangrecci nie posiadają umowy zbiorowej z pracodawcami, co nie pozwala na uństwo warunków pracy.

Woźnice występowali parokrotnie w powyższej sprawie od Inspektoratu Pracy który jednak przeciążony jest całą masą spraw bieżących i nie zdołał jeszcze bliżej zająć się przemysłem przewozowym.

W związku z tym Chrześcijańskie Zw. Zawodowe proszą Ministerstwo o przydzielenie łódzkiemu Inspektoratowi Pracy dodatkowego personelu dla tej gałęzi przemysłu.

Opis memoriału złożono również p. wojewodzie z prośbą o poparcie na terenie Ministerstwa.

ŁÓDŹ, 19.11. — Dziś w Inspektoracie Pracy odbywa się konferencja z pracownikami przemysłu lakierniczego, którzy strajkują od paru tygodni.

Rezultatów konferencji nie można przewidzieć ze względu na zdecydowane stanowisko pracowników.

## POROZUMIENIE U HORAKA.

ŁÓDŹ, 19 listopada. W zakładach włókienniczych firmy A. Horak w Rudzie Pabianickiej powstał zatarg pomiędzy dyrekcją a robotnikami na tle wadliwego obliczania przez dyrekcję fabryki należno-

## Manifestacje protestacyjne w Paryżu. Dochodzenie w sprawie zgonu ministra Salengro.

PARYŻ 19.11. Wedle doniesień prasowych prokuratura w Lille na prośbę Blu-

ma oraz rodziny Salengro wdrożyła dochodzenie w sprawie powodów zgonu ministra. Wczorajszego wieczora odbywały się w Paryżu liczne manifestacje protestacyjne, zorganizowane przez czynniki lewicowe. W różnych dzielnicach stolicy formowały się pochody. Z tłumów wznoszono okrzyki „Niech żyje Blum” i „Pomścimy Salengro”. Wybito szyby w redakcji dziennika „Figaro”. Policja rozproszyła manifestantów. Wszystkie partie wchodzące w skład „Frontu Ludowego” nadesłały partii socjalistycznej wyrazy współczucia i solidarności, występując przeciwko „zawodowym oszczercom”.  
 Partia socjalistyczna powzięła uchwałę, stwierdzającą, że Salengra popchnął samobójstwo z powodu „ohydnej kampanii”.  
 Naczelny redaktor „Gringoire” de Car buccia opublikował komunikat protestujący przeciwko uchwalonemu przez generalną konfederację pracy bojkotowi jego wydawnictwa. De Carbuccia zarzuca generalnej konfederacji pracy, że korzysta ona z sytuacji by objąć kontrolę nad wszystkimi dziedzinami życia, dodając, że odrzucił ofertę drukarni niezrzeszonych, ponieważ przestrzega uprawnień związków zawodowych, wymaga jednak poszanowania swobody redagowania pisma i jego niezawisłości politycznej.

ści za postoje zakładów.  
 W związku z tym do dyrekcji wystąpił w imieniu robotników delegaci związków.

Przeprowadzona konferencja doprowadziła do porozumienia, przy czym dyrekcja fabryki zapewniła przedstawicieli związków, że należności za postoje będą ściśle obliczane według stawek taryfy, ustalonej w umowie zbiorowej.

ŁÓDŹ, 19 listopada. Na skutek skargi robotników, przedstawiciele Związków Zaw. stwierdzili, iż firma „Arlt” w Rudzie Pabianickiej (Żwirki 2), wypłaca swym robotnikom mniej, niż to przewidują odpowiednie stawki umowy, zawartej z robotnikami.

Ponadto dyrekcja fabryki, chcąc uchronić się przed ewentualną odpowiedzialnością, inaczej wpisuje pozycje wypłat do ksiągczek obrachunkowych.

W związku z tym Związki Zawodowe wystąpiły do Inspektoratu Pracy, prosząc o pociągnięcie firmy do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

## Większe wygrane dzisiejszego ciągnięcia Loterii Klasowej.

WARSZAWA, 19.11. — W dzisiejszym pierwszym ciągnięciu I. klasy Loterii Państwowej; większe wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł — 19390	250 zł — 111513 128223
5000 zł — 135174	200 zł — 25529 39647 70048 85628
2000 zł — 79086 184909	108281 164021 164689 167340 190168
1000 zł — 41921 42041 76416 114840	193017

## NOWA KLINIKA POŁOŻNICZA.



Wmach kliniki położniczej i chorób kobiecych Uniwersytetu Jagiellońskiego, poświęcony uroczyście przez J. E. ks. metropolitę Adama Sapięę, w obecności ministra Świątosławskiego.

# Od poniedziałku rozpocznie się dożywianie 6.500 dzieci szkolnych.

ŁÓDŹ dn. 19 listopada. Od poniedziałku dnia 23 bm. Zarząd Miejski rozszerza w znacznym stopniu akcję dożywiania dzieci szkół powszechnych.

Z dniem 23 bm. otrzyma w szkołach mleko i chleb 2100 nowych dzieci, wobec czego akcja dokarmiania, prowadzona

przez miasto obejmie łączną liczbę 6500 dzieci.

Przydział nowych 2100 porcji dziennie odnosi się w pierwszym rzędzie do tych szkół powszechnych, które nie brały pod uwagę przy pierwotnym podziale.

# PRZED ZBURZENIEM RUDERY.

Lokatorzy domu przy ul. Piłsudskiego 12 otrzymali nakaz wyprowadzki

ŁÓDŹ dnia 19 listopada. Cztery rodziny zajmujące parterowy dom murywany przy ul. Piłsudskiego 12, otrzymały nakaz bezwzględnej opuszczenia swych lokali ze względu na konieczność dokonania rozbioru domu.

Rozbiórka rozpocznie się natychmiast po wyprowadzeniu się lokatorów.

# Zapobiegliwy złodziej.

Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów.

Łódź, 19 listopada. Halina Smolarek, blująca, zamieszkała przy ul. Głównej 47, przechodząc ulicę, uderzona została przez tramwaj. Na szczęście odniosła tylko lekkie obrażenia w postaci ogólnego potłuczenia.

Dzisiejszej nocy w domu Nr. 82 przy Alei 1-go Maja należącym do A. J. Stolińskiego, powstał pożar w mieszkaniu jednoizbowym Stefana Markowskiego.

Pożar ugaszono w ciągu godziny, wyrą-

bując drewnianą ścianę.

Wypadku z ludźmi nie było.

Z życia R. L. O. K. W dniu Święta Niepodległości w lokalu własnym przy ul. Narutowicza 26 R. L. O. K. zorganizował uroczystą akademię, podczas której okolicznościowo przemówienie wygłosił przedstawiciel Zarządu Głównego p. Sumiński, oraz chór organizacji, odpiewał hymn narodowy oraz szereg pieśni.

PRZYCZEPKA WYSKOCZYŁA Z SZYN. Wczoraj wieczorem przy zbiegu ul. Gółkiej i Piarackiego wykołcił się tramwaj linii Łódź — Zgierz — Ozorków, przy czym z szyn wyskoczyła przyczepka. Ponieważ była pusta odbyło się bez wypadku.

DZISJĘ DECYDUJĄCA KONFERENCJA. Dziś przyjechał do Zgierza inspektor pracy 15-go obwodu w celu przeprowadzenia ugodowej konferencji pomiędzy pracownikami-włókniarzami a przedstawicielami szeregu drobnych przedsiębiorstw, które w sumie skupiają jednak poważną liczbę 2.000 krosien.

W konferencji wezmą również udział przedstawiciele Związku „Praca”.

# Twórca wzorowej wsi polskiej musi się poddać operacji.

POZNAŃ 19.11. Znakomity społecznik, twórca wzorowej wsi polskiej, ks. prałat Wacław Błiziński zaniemógł i musi poddać się operacji i dłuższemu leczeniu w szpitalu Przemienienia Pańskiego w Poznaniu. Czcigodny pacjent jest pod opieką znako-

mitego lekarza, prof. dr. Jurasza. W związku z tym zostały odwołane wykłady, które ks. pr. Błiziński miał wygłosić w Poznaniu i innych miastach w najbliższych.

# Gdy mąż chrapie, a żona grucha... Garnek narzędziem zbrodni.

WIELUŃ 19.11. Przed Sądem Okręgowym w Kaliszu na sesji wyjazdowej w Wieluniu rozpatrywana była sprawa zabójstwa Leszczyka Konstantego który w dniu 8 września br. we wsi Szczyty gm. Działoszyn pow. wieluńskiego poniósł śmierć podczas umizgiwania się do żony swego sąsiada i przyjaciela Owczarka Józefa.

Tło tej sprawy która rozpatrywana była ze względu na swe podłoże erotyczne przy drzwiach zamkniętych, przedstawia się jak już swego czasu pisaliśmy następująco:

Od dłuższego już czasu do uszu Owczarka Józefa, lat 29, dość zamożnego gospodarza wsi Szczyty dochodziły słycho jakoby żona jego, miała go zdradzać z sąsiadem Leszczykiem Konstantym, starszym pracownikiem drogowym.

Zdradzany Owczarek, postanowił parę kochanków przyłapać na gorącym uczynku. W krytycznym dniu Owczarek po powrocie do domu zastawia Leszczyka sam na sam, ze swą żoną, stłumił w sobie niechęć i zaproponował małą „bibkę”.

Leszczyk, zaskoczony tą propozycją i dziwiąc się poniekąd krótkowzroczności przyjaciela skwapliwie zgodził się na to, sam stawiając wódkę. Gospodarze postawili za

Po wypiciu większej ilości „kolejek” Owczarek udając mocno pijanego i nieprzytomnego położył się spać, obserwując jednak spod przymkniętych powiek — coraz śmielej... gruchającą parę.

W pewnej chwili, gdy kochankowie — zmieni chrapaniem rzekomo śpiącego Owczarka — nie krępowali się już niczym, ten zerwał się z pościeli i chwyciwszy żelazny garnek zaczął nim okładać

przeróżnych kochanków. Owczarkowa pod uderzeniami garnka uciekała z mieszkaniem gubiąc po drodze części garderoby.

Leszczyk zaś usiłował się bronić — lecz kilka strasznych uderzeń garnkiem w głowę pozbawiło go przytomności.

Zaalarmowani krzykami Owczarkowej sąsiedzi — z trudem obezwładnili rozścieśzonego Owczarka odciągając go od okrutny sposób zmasakrowanego Leszczyńskiego, który wkrótce zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy wzywał pod uwagę stan psychiczny w jakim w momencie zabójstwa był oskarżony — oraz to całego zajścia i dotychczasowe nieganne prowadzenie się Owczarka skazał go tylko na 1 rok więzienia.

# ZYCIE PABIANIC. Wielki koncert Tow. Śpiew. im. St. Moniuszki.

W środę przyszłego tygodnia t. j. dnia 25 bm. w sali teatru miejskiego przy ulicy Gdańskiej odbędzie się wielki koncert, zorganizowany przez Tow. Śpiewacze im. St. Moniuszki w Pabianicach. Koncert ten będzie jednym wielkim popisem chórów Towarzystwa mieszanego i nowopowstałego męskiego. Kierownictwo koncertu spoczywa w rękach znanego z podobnych imprez śpiewa i muzyki p. Karola Lubowskiego. Bogaty program koncertu w tym pierwsze wykonanie w Pabianicach na chór męski pieśni utworów znakomitego kompozytora p. Karola M. Prosnaka z udziałem orkiestry jak „Ballada o żołnierzu” i „Wschodnie opowieści” dają gwarancję, że koncert utrzymany będzie na wysokim poziomie artystycznym.

gnieto go do odpowiedzialności. Spisano protokół Buczyńskiemu Albrechtowi ze Zduńskiej Woli, który zmuszał swego odparzonego konia do nadmiernej pracy.

PLAGA KRADZIEŻY. Nieujawniony narazie sprawca skradł z wozu worek jęczmienia na szkole Wuczynskiego Stefana, zamieszkałego przy ul. Polnej 15.

Z komórkii na posesji domu przy placu Dąbrowskiego 3, złodziej skradł suszącą się tamże bieliznę na szkole Antoniego Grabowskiego. Poszkodowany oblicza swe straty na 50 złotych.

PORADNIK KINOWY. „Nowości”, ul. Kościuszki 14. „Miłoseń niespodzianki” z Norma Shearer w roli głównej. „Oświatowe”, ul. Odańska „Roze Marli” z udziałem Janette Macdonald i Nelsona Eddy.

# ZYCIE ZGIERZA. Zakończenie robót sezonowych.

Z dniem 30 bm. zakończone zostaną w Zgierzu roboty sezonowe miejskie. W związku z tym robotnicy zatrudnieni przez Zarząd Miejski otrzymali wynagrodzenia i znowu zarysowało się przed nimi widmo niedzy. Więcej niż połowa sezonowców uprawnia jest jednak do zasiłku pieniężnego na wypadek bezrobocia; inni czerpać będą niewystarczającą pomoc subwencyjną z Funduszu Pracy.

Dobre jest, że robotnicy zostali przez Zarząd Miejski na dogodnych warunkach zaopatrzeni na zimę w węgiel. Zarząd Miejski sprowadził 250 tonn węgla po cenie 3.80 zł za korcek, jest to cena niska i jeżeli wzięmiemy pod uwagę spłatę należności przez dłuższy okres czasu, to skłoniłoby to do opatrzenia na zimę w węgiel. Zarząd Miejski sprowadził 250 tonn węgla po cenie 3.80 zł za korcek, jest to cena niska i jeżeli wzięmiemy pod uwagę spłatę należności przez dłuższy okres czasu, to skłoniłoby to do opatrzenia na zimę w węgiel. Zarząd Miejski sprowadził 250 tonn węgla po cenie 3.80 zł za korcek, jest to cena niska i jeżeli wzięmiemy pod uwagę spłatę należności przez dłuższy okres czasu, to skłoniłoby to do opatrzenia na zimę w węgiel.

zatrudnić wszystkich. Chwyciła się więc tego sposobu zalagowania kryzysu.

W dniu Święta Niepodległości w lokalu własnym przy ul. Narutowicza 26 R. L. O. K. zorganizował uroczystą akademię, podczas której okolicznościowo przemówienie wygłosił przedstawiciel Zarządu Głównego p. Sumiński, oraz chór organizacji, odpiewał hymn narodowy oraz szereg pieśni.

PRZYCZEPKA WYSKOCZYŁA Z SZYN. Wczoraj wieczorem przy zbiegu ul. Gółkiej i Piarackiego wykołcił się tramwaj linii Łódź — Zgierz — Ozorków, przy czym z szyn wyskoczyła przyczepka. Ponieważ była pusta odbyło się bez wypadku.

WYMOWIENIE W „TRÓJKĄCIE”. W przedsalni „Trójkąta” (dawniej Zacherta) dyrekcja fabryki wymówiła pracę około 50 osób. Firma kiedyś zatrudniała więcej osób, lecz z powodu braku pracy kilkudziesięciu robotników nie pracowało, czerpiąc zapomogę. Jednak obecnie i to już się kończy. Aby ratować tych robotników przed nieuniknioną niedzą, dyrekcja postanowiła zwolnić odpowiednią ilość robotników, by na ich miejsce przyjąć starych bezrobotnych swych ludzi, którym zasiłek się skończył. Święto zredukowanymi robotnicy pójdą na zapomogę i będą czekać swojej kolejki na pracę. Fabryka obecnie nie jest w stanie

Dawna umowa zbiorowa, wiążąca obie strony, wygasła, stan zaś bezumowny trwa już ponad 2 miesiące.

W konferencji wezmą również udział przedstawiciele Związku „Praca”.

# Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód. Pomyślcie o tem i złożcie ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

# Obawa przed mrozami. Zarząd Miejski zakupuje nowy transport węgla.

ŁÓDŹ, dnia 19 listopada — Zarząd Miejski powierzył firmie „Węglolok” dostawę opału dla instytucji miejskich w okresie od dnia 1 listopada 1936 roku do dnia 1 lipca 1937, zakupując 6000 tonn węgla kostka i I kostka II po cenie zł. 3.40 za 100 kg.

W roku bieżącym ze względu na przyśpieszenie i wysoki gatunek węgla wszyscy stępieni urzędnicy i robotnicy sezonowi zaopatrują się intensywnie w opał na zimę przez Wydział Gospodarczy.

Taka właśnie ilość zakupywana była corocznie przez Wydział Gospodarczy, przy czym część węgla otrzymywali na swe potrzeby urzędnicy i robotnicy miejscy.

To też kontyngent został wyczerpany, a Wydział Gospodarczy postanowił zakupić w tejże firmie nowy transport węgla w ilości 2.500 tonn.

Prezydium Zarządu Miejskiego wniosło Wydziałowi Gospodarczemu zaakceptować.

# Smętna Elżbieta. Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, dnia 19 listopada. — Dziś o godzinie 9-tej rano temperatura wynosiła 1 stopień powyżej zera.

W ciągu nocy ubiegłej w śródmieściu najniższa ciepota 0 stopni.

Cisnienie barometryczne 753 milimetry. Zapowiedź pogody dżdżystej.

Wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

5 ZŁ. ONDULACJA trwała 100 proc. gwarancji aparatem elektrycznym, powiatowym i parowym J. Podleśny, Nawrot 54-a.

PIES czarny dużej rasy przybłąkał się, uszy długie i ogon długi. Do odebrania za zwrotem kosztów ul. Tuszyńska Nr. 25.

GOLENI 30 gr. STRZYŻENIE 50 gr. MANICURE 50 gr. w higienicznym salonie fryzjerskim Radwańska 17.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr med. GUSTAW KOHN. Specjalista akuszer-ginekolog diatermja ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03

Doktor L. BERMAN POWROCIŁ. Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych Ceglarniana 15.

Lecznica „OMEGA” Główna 9, telefon 142-42. przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach

Dr med. H. ROZANER powrócił. Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych. ul. Piłsudskiego 51, fr. II piętro

Dr med. M. TAUBENHAUS AKUSZER - GINEKOLOG. przyjmuje od 8-9 r. i 4-8 w. Zgierska 11 Tel. 246-09

Dr med. M. GLAZER Choroby skórne i weneryczne ZACHODNIA 64. Tel 185-49.

Dr med. E. WOŁKOWYSKI Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i moczopłciowych. Ceglarniana 11, tel. 238-02

Dr J. NADEL AKUSZER - GINEKOLOG ul. Andrzejka 4, telef. 228-92

Dr HELLER Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych. TRAUOGUTTA 8. Tel. 179-09

Dr ŁAGUNOWSKI specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych. (Gabinet Roentgen - i światłoleczyj) Piotrkowska 70, tel. 181-53.

Dr med. H. LUBICZ Spec. chor. skórnych wenerycznych i seksualnych przeprowadził się na ul. Narutowicza 14 (Piłsudskiego 69) tel 141-32

Dr med. NIEWIĄŻSKI spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych ANDRZEJA 5, telefon 159-40

Dr med. NITECKI choroby skórne weneryczne moczopłciowe. NAWROT 32, front, I piętro — Tel. 213-18

PIECE, kuchnie przenośne, wszelkie roboty zdunskie wykonywa „Kozminek” Główna Nr. 51. OKAZJA! cegły starej 50.000, drzwi, okna, piece, krokwie, belki deski podłogowe

ZAMBUR wyciąg roślinny usuwa przyczyny i skutki złego trawienia oraz reguluje żołądek. ANTHEMOR wyciąg ziołowy środek przeciw

OTOMANE garderobe, tapczan, leżankę, krzesła, stół, biurko, stoliki rajdowe tanio i na dogodnych warunkach. Kilińskiego 160, Przeddziecki.

CHROMOWANIE, niklowanie, srebrzenie, złoczenie, powlekanie miedzią, wykonuje pierwszorzędna firma Famak, właśc. E. i E. Kummer, Łódź, Wigury 7 (Pusta) Tel. 150-72.

ELEKTRYCZNY motor 10 koni regulator sprzedam, Andrzejka 7, Szulc.

WYPOŻYCZALNIA smoków, najnowsze modele, wielki wybór. J. Szymański, Łódź, Lagiewnicka 26, Pralnia.

MENTOPINOL - GLOB środek przeciw gruźlicy, astmie i cierpieniom dróg oddechowych. „UJWERSAL” wazy reumatyzm i wszelkie nerwo-bóle. HERBOLIN - środek przeciw iszajom, egzemii i liszajom. BOBO - GLOB przysypka dla dzieci.

Poleca Laboratorium przy Apteczce Dr Far. ST. TRAWKOWSKIEJ w Łodzi, ul. Brzezińska 56

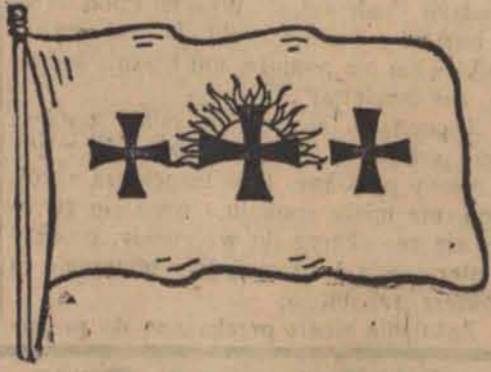
# Najpierw zjeść — potem wypić! Przepisy szwedzkiej prohibicji. TRZY DWUDZIEŚTE LITRA WÓDKI NA GŁOWĘ.

**Sztokholm, w listopadzie.**  
Weszliśmy do zacisznej restauracji. Na stołach paliły się świece. Na stole piętrzyła się cała góra raków, do tego ser, masło, rzodkiewki. Zagraniczni goście zachwycają się.  
Lecz już po kilku minutach padło nieuchronne pytanie:  
— Jedzenie wyśmienite! Pycha! Ale gdzie ta wódka?  
— Zaraz będzie — odpowiedziałem skwapliwie. Zaraz zawołamy naszą kelnerkę...  
Panienka przyszła, przyjaciel zamówił. Sympatyczna dziewczyna uśmiechnęła się grzecznie i łamaną francuszczyzną rzekła:  
— Pan tutaj jest obcy. Może pan otrzymać tylko piwo. Nie mamy koncesji.  
— To znaczy: nie ma żadnej wódki, ko niaku?  
Twarze przyjaciół wydużyły się.  
— Nie, proszę pana, tylko piwo. A może pozwoli pan cocktail. Bealkoholowy, ale bardzo smaczny...  
— Słuchajcie — przerwałem panience. Tak jest istotnie tutaj. Pójdziemy do innego lokalu. Tam dostaniemy waszą wódkę.  
Zmieniliśmy szybko lokal. Po chwili siedzieliśmy w Belimansruh. Orkiestra grała pięknie i przy stole zjawili się już uszusi kelner z wielką kartą w ręce.  
— Bravo! — zawołał mój przyjaciel. — Karta win i wódek! Dawać ją!  
— Panowie raczą zjeść? — zapytał uśmiechnięty kelner.

— Zjeść? — odparł ze zdziwieniem pa ryżanin. — Jedliśmy przed chwilą. Teraz pragniemy napić się czegoś porządnego! Co macie dobrego?  
— Proszę pana — odparł wciąż grzecznie kelner. — Pan tutaj jest obcy. Ale mimo to nie mogę nic podać do picia, zanim pan... nie zje.  
Kelner przyniósł trzy nakrycia. Podał zakąskę, ser mięso, jarzyny, sałaty, deser...  
— No, a teraz dostaniemy nareszcie naszą butelkę skana-akwawitu — westchnęli z ulgą zagraniczni goście.  
Skinęliśmy na kelnera. Szepnąłem mu cicho do ucha:

— Panowie chcieliby butelkę wódki.. chociażby pół może? Czy nic nie da się zrobić?  
Sporządził na mnie litościwym wzrokiem — Ja pana rozumiem. Ale niech też pan zrozumie: ja z miejsca wylecę. Mój szef kontroluje wszystkie bony. Trzy dwudzieste litra na głowę! A panie — tylko połowę. Nic więcej nie mogę zrobić...  
Kiedy wychodziliśmy, przyjaciel mój rzekł:  
— Zdarzało się już, że źle spałem, gdyż za wiele wypilem. Ale żeby iść do łóżka z zepsutym żołądkiem i narazić się na bezsenność noc z tego powodu, że na kilka kieliszków trzeba zapracować... bezustannym jedzeniem, to — mówiąc delikatnie — nowość dla mnie.  
— To tylko w pierwszym dniu tak — po cieszyłem przyjaciół. — Jutro postaram się dla was o „motbok“.  
Nazajutrz wybraliśmy się do sztokholmskiego oddziału „Systembolaget“, jak tutaj nazywa się szwedzka centrala spirytusowa.  
Tutaj każdy obywatel otrzymuje swój „motbok“, w którym zapisuje się miesiąc na rację wódek.  
Zagraniczni goście otrzymali kwestionariusz, który musieli szczegółowo wypełnić i w którym musieli podać ilość i jakość wódek, o przynajmniej trzech zgłaszając wniosek. Napisali krótko i zwięźle: Dwa litry.

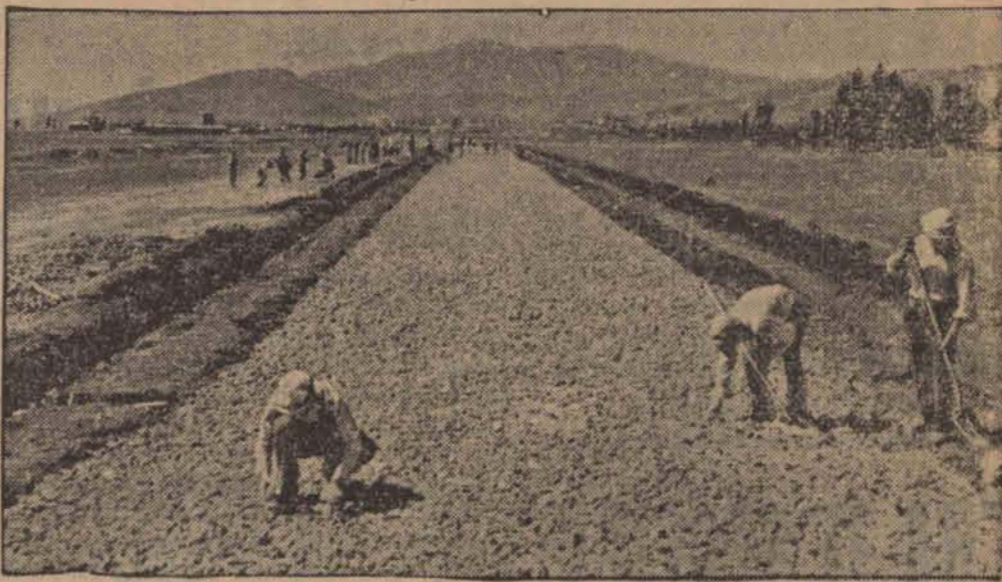
## Flaga panamerykańska



1 grudnia rozpocznie się w Buenos Aires kongres wszechamerykański w którym weźmie udział prezydent Roosevelt. Na zdjęciu oficjalna flaga panamerykańska: trzy krzyże i wschodzące słońce.

Potem zawezwano ich do jednej z licznych kabin, które ciągnęły się wzdłuż długiego korytarza. Weszli do niej z pewnym niepokojem.  
Kiedy wyszli, po ich rozradowanych twarzach poznałem, że wszystko poszło jak po maśle.  
Zadowolenie to zmieniło się jednak w entuzjazm, kiedy w składnicy przedłożono im cennik win i wódek. Nietylko różnorodność gatunków wzbudziła ich zachwyt, lecz przede wszystkim ceny.  
— Tak tania jeszcze nigdy nie kupowałem najlepszych gatunków wódek! — oświadczył mój przyjaciel.  
— Widzicie, to odwrotna strona medalu prohibicji w Szwecji! — wyjaśniłem. — Cały handel spirytualiami spoczywa w rękach państwa. Wszelkie pośrednictwo jest wykluczone, wolny handel zabroniony. Z tego też powodu „Systembolaget“ jest najtańszym na świecie sklepem win i wódek!

## BUDOWA SZOS W ABISYNI.



Włosi przystąpili do forsownej budowy szos w Abisynii, aby połączyć centrum kraju z Erytreją i zapewnić sobie dowóz materiału wojennego i żywności podczas dalszej pacyfikacji Etiopii.

## POTWORNĄ ZBRODNIĄ W ŁAZIENCE Występna żona sędziego.

Władze śledcze w Bernie czeskim ukończyły dochodzenia w sprawie potwornego mordu na osobie sędziego okręgowego dr Jana Velgo. Akty sprawy przesłano do prokuratury, która wygotuje akt oskarżenia przeciw wdowie po zamordowanym Marii Velgo i jej spólnikowi robotnikowi Wacławowi Czernemu.  
Dr. Velgo w roku 1935 poślubił 20-letnią Marię Havlik, zataił jednak ten fakt przed znajomymi tak, że w dalszym ciągu uchodził za kawalera. Młoda żona sędziego zatrzymała swoje własne mieszkanie i rzadko tylko odwiedzała męża.  
Sąsiadom przedstawiał ją sędzia jako siostrzenicę, a ona podtrzymywała tę mistyfikację i nazywała go w obecności innych ludzi wujem. Po pewnym czasie zrodził się w umyśle młodej kobiety plan pozbycia się męża, celem zagarnięcia jego po każdego majątku i pensji wdowiej. Na wykonanie swego zbrodniczego planu wybrała bezrobotnego metalowca Wacława Czernego.  
Pani Velgo udała się z mężem na koncert. Na krótko przedtem wpuściła do swego mieszkania Czernego i ukryła go w szpiarni. Późnym wieczorem małżonkowie wrócili z koncertu do mieszkania pani Velgo. Przed udaniem się na spoczynek sędzia wszedł do łazienki, by się wykąpać. Tam jednak napadł nań Czerny, ogłosił go jakimś tępym narzędziem o potem przy-

pomocy zbrodniczej kobiety utopił nieprzytomnego w wannie, wypełnionej po brzegi wodą.  
Jeszcze w momencie, gdy Czerny nań napadł, sędzia krzyknął głośno: „Ratunku! Bandyta!“ Krzyk ten usłyszała jedna z sąsiadek, lecz kiedy podeszła do drzwi mieszkania pani Velgo, było już tam spokojnie, a po chwili zabrzmiały dźwięki fortepianu. To grała, mężobójczyni. Sąsiadka zawiadomiła o krzykach policję, która wysłała na miejsce kilku wywiadowców. W momencie, gdy ci wchodzili do mieszkania, padły dwa strzały. Jak się okazało Czerny strzelił do siebie w zamiarze samobójczym.  
Pani Velgo próbowała symulować omdlenie, a w pierwszym przesłuchaniu podała, że padła również ofiarą Czernego w chwili, gdy zaalarmowana krzykiem męża wbiegła do łazienki. Tymczasem jednak Czerny, którego zdołano utrzymać przy życiu, ujawnił istotny przebieg zbrodni, zeznając, że pani Velgo obiecała mu za dokonanie mordu honorarium w wysokości 20,000 koron, płatne w ratach miesięcznych od 200 do 400 koron.

Niedoszły samobójca oślepił na skutek postrzelenia się w skroń i uszkodzenia sobie nerwu wzrokowego. Jego spólniczka urodziła w więzieniu dziecko, którego ojcem ma być podobno — Czerny.

## WAŻ BOA W SAMOCHODZIE. Dramatyczna scena na ulicy.

Przechodnie na jednej z głównych ulic Budapesztu byli w tych dniach świadkami dramatycznego zajścia. Z samochodu podążającego w kierunku cyrku, wyskoczył nagle mężczyzna i zaczął tarzać się na jezdni, wykonując rękami rozpaczliwe ruchy.  
Przybiegli na pomoc przechodnie zauważyli z przerażeniem olbrzymiego węża boa, który oplótł ciało nieszczęśliwego. Człowiek w żelaznych uściskach węża, zaczął słabnąć. Twarz jego zaczęła sinieć. Ostatnim wysiłkiem dowlókł się do chodnika. Na szczęście w ostatniej chwili odwrócił się z tłumu gapiów kilku silnych mężczyzn którzy z największym trudem zdołali uwol-

nić ofiarę z uścisków węża. Jak się okazało, był to artysta cyrkowy, popisujący się sztukami z oswojonym wężem boa. Podążał on właśnie na przedstawienie, którego głównym momentem atrakcyjnym miało być „duszenie“ człowieka przez węża: Na dwie godziny przed wyjazdem odbył w domu z wężem „generalną próbę“. Widocznie złaz ocenił próbę tę za niewystarczającą i powtórzył ją raz jeszcze w samochodzie, napadłszy z nienacką na swego właściciela który niebezpieczną tresurę byłby o włos przypłacił życiem. Atrakcyjny numer przedstawienia musiał być tego wieczoru odwołany. Artystę, któremu boa zgniótł kilka żeber, odwieziono do szpitala.

## Stanisław BROCHWICZ

# WREKINY

Powieść współczesna.

### STRESZCZENIE.

Mira Zielińska, córka warszawskiego przedsiębiorcy budowlanego, studentka medycyny, powróciła z matką z podróży na Capri i do Stambułu. Po powrocie dowiedziała się o złym stanie interesów swego ojca Arnolda Zielińskiego.  
Mira była sprzyjająca blisko z Haliną Zaborowską, siostrą inżyniera, w którym była zakochana.  
Zaborowski flirtował z piękną baronową Lili Stern, córką bankiera. Jej ojciec współpracował z tajemniczą organizacją międzynarodową, której przedstawicielem na Polskę był Karol Bathey.  
Mala kobieta milczała. Cóż mogła powiedzieć tej młodej i moźnej pani, która nie potrafiła niczego więcej zrozumieć poza tym, co się składało na treść jej życia; a życie tej kobiety tak mocno różniło się od życia innych, nosiło zupełnie odrębny specyficzny charakter. Myślała wróciła do dziejów dnia wczorajszego, wspomnieniem przytębiała jeszcze raz namiętną piśmizotę ukochanego mężczyzny... Zatrucili się wte dy... tak bardzo siebie pragnęli... Cóż mogła w tej sprawie mieć do powiedzenia Halina — ta młoda, piękna, pełna rozkwitu i dojrzałości swych wdziękuw cięlesnych kobieta o obłąkanym spojrzeniu swych niezwykłych zielonych oczu!...  
Wczoraj wszystkie teorie o walce płci, o których tyle razy rozmawiała ze sobą, padły wobec jednego uścisku męskich ramion ukochanego człowieka. Na wspomnienie pocałunków tamtego krew żywą fałszywie przypłynęła do głowy, zatętniły skronie i serce niespokojnym uderzyło taktem... cała istota Eli rozbrzmiała pieśnią triumfalnej, pełnej zaufania i wiary, miłości. O, przyjacielko, jakże bardzo ci wdzięczna jestem za tyle okazywanej mi dobroci i jakże nędzną wydaje mi się nasza wspólność z tobą przeszłość. Ela chciałaby wiele opowiedzieć tej kobiecie, która się stała dla niej od...  
W swoim pokoju, na tapczanie, bezwładnie leżała Halina. Jej wspaniałe, pełne kobiecej dojrzałości ciało, przebiegały dreszcze. Leżała bezwładnie... Dopiero po dłuższej chwili spod przykrytych powiek, potoczyły się pierwsze łzy. Halina wybuchnęła płaczem, z ust, dojrzałych do pocałunków, krwią czerwieniących się ust

biednej kobiety, zerwało się jedno słowo. Wielkie jak świat, kojące, prze cudowne i pełne uroku, najwspanialsze słowo, jakie zna mowa ludzka...  
Słowo, które ma jednakowe brzmienie we wszystkich językach, jednakowy urok i jednakową treść dla wszystkich narodów, zadumę majestatycznych cmentarzy, tchnące siłą, cichą radością, ukojeniem... — najbardziej ludzka, najrzetelniejsza skarga: — Mamoo...  
Karol Bathey ujął słuchawkę telefonicznego aparatu, gdyż właśnie zabrzęczał dzwonek.  
— Halo, słucham, ach to pan, dobrze, że pan dzwoni. Czy skończył pan już formalności w urzędach?  
— ...  
— To bardzo dobrze, jakże jest sprawa z mieszkaniem?  
— ...  
— Świetnie! Zmieszczę się w czterech pokojach też. Niechże pan da spokój, nie zależy mi na tym. Dobrze, że będę miał garaż pod ręką. Proszę mi przysłać Helenę Martini. Dobrze, dobrze, pogadam z nią.  
— Co pan powie?! czyżby Zaborowski!... no... wie pan, w to nie wierzę, ale chciałbym z panem osobiście porozmawiać. Zdaje mi się, że Zaborowski jest zapalonym sportowcem, namiętnym automobilistą. Niech pan przyjdzie zaraz do mnie, musimy porozmawiać na ten temat. Poza tym proszę pamiętać, że w przyszłym tygodniu pan wyjeżdża. Do widzenia, czekam pana za pół godziny.  
ROZDZIAŁ XIII.  
Wielki budynek szpitalny pograżony był prawie zupełnie w ciemnościach! tylko na pierwszym i drugim piętrze, gdzie mieściły się gabinety dyżurnych lekarzy, widać było światło.  
Na pierwszym piętrze, w pokoju dyżurnego lekarza, łokciem o stół oparta, siedziała Mira Zielińska. Wyciągnięte pod stołem nogi i ułożone na stole ręce, pochylała głowę, wszystkie wskazywało na to, że asystentka doktora Przesławskiego, starszego ordynatora szpitala, znudzona dyżurem i bezsennością, zdrzemnęła się.  
Nagle w pokoju rozległ się donośny

dzwonek, nad drzwiami zapłonęły dwie zielone lampki — to był znak, iż przywieziono do szpitala chorego, którego stan wymagał natychmiastowej pomocy lekarskiej.  
„Ciężki wypadek“ przebiegło przez głowę Miry, która zerwała się z fotelu i już biegła ku drzwiom. Właściwie dziś miała zastępstwo, gdyż lekarz, mający tej nocy dyżurować, nagłe został wezwany na prowincję do umierającego ojca.  
Mira biegła wzdłuż białego, długiego korytarza oświetlonego dyskretnie płonącymi, małymi lampkami elektrycznymi.  
Na dole ujrzała krwawiące ciało mężczyzny, ułożone na krótkich noszach.  
Asystujący policjań rzucił:  
— Samochodowa katastrofa, z ciężarówką zderzył się na zakręcie.  
— Głowa, prawa noga, oderwana dłoń. Dużo krwi mu uciekło — powiedział swoje sanitariusz.  
Na czole Miry ukazała się zmarszczka.  
— Na drugą salę. Telefonować po Walkera, przygotować opatrunki — i pośpiesznie pobiegła na górę.  
Gdy po upływie minuty Mira przystąpiła do opatrunku, jej przerażenie i zdziwienie nie miało granic. Na stole operacyjnym ułożono pokrwawione ciało Jerzego Zaborowskiego. Dwie głębokie rany głowy, złamanie prawego przedudzia, nadwężenie żeber i całkowite zmażdżenie prawej dłoni — oto obrażenia, które wykazały pierwsze oględziny.  
Najwyższym wysiłkiem woli Mira zapomniała nad sobą, zmusiła się do wykonania roboty tak, jakby czyniła to z człowiekiem, którego po raz pierwszy zobaczyła. Nie chciała wiedzieć, że ten jęczący, półprzytomny z bólu człowiek, to Jerzy Zaborowski — ten sam Jerzy Zaborowski, który tak bardzo żałował, iż nie mógł wspólnie z nią przegrać seta na tenisowym korcie; ten sam, który odmówił swej siostrze, gdy ta prosiła go o nawiazanie porozumienia z Zielińskimi.  
„Skąd to? w jaki sposób to się mogło stać? Wypadek... a może... o Boże...“ Tyśiące domysłów i przypuszczeń rodziło się w głowie Miry, z wprawą i pozorom opanowaniem nakładającej opatrunki na rany Jerzego.  
Po upływie 20 minut przybył doktor Walker, któremu Mira przedstawiała stan Zaborowskiego.

— Czy dzwoniła pani po Przesławskiego?  
— Tak. Ma lada chwila przybyć.  
— Czy odzyskał przytomność?  
— Zbyt wielki wpływ krwi... Zrobiłam zastrzyk.  
— Będziemy czekać na Przesławskiego.  
Po pół godziny doktor Walker wyszedł z pokoju, w którym leżał Jerzy Zaborowski. Za nim postępową Przesławską oraz młody, jeszcze niezupełnie przytomny ze snu, asystent Srebrzycki.  
Dwu pielęgniarki, opartych o ścianę, paliło papierosa. Zwrócili pytające spojrzenia w kierunku doktora Walkera.  
— Czwartą stół — powiedział Walker.  
W szpitalu wiedziiano, iż Walker najchętniej operował na czwartym stole. W pokoju na pierwszym piętrze Przesławski, zapalając papierosa, zapytał:  
— Konieczne?  
— Widzieliście sami, kolego — odparł krótko Walker — trepanacja konieczna, niewątpliwie naruszenie opony mózgowej.  
Z ust Miry wyrwał się jakiś bezładny krzyk. Walker spojrzął w jej stronę; bardzo lubił tę młodą dziewczynę, która miała w tym roku składać ostatni egzamin lekarski. Podszedł do niej:  
— Kolega Przesławski mi mówił, że to jest pani... dobry znajomy. Czy chce pani asystować przy operacji?  
— Tak... panie doktorze, a ręka?...  
Walker uśmiechnął się:  
— Mimo przejęcia się, pamięta pani o wszystkim. Bravo, panno Miro. Amputujemy — dokończymy poważnym tonem.  
Mira bezwładnie padła na krzesło.  
— Czy to konieczne?  
— Ależ tak, zupełne zmażdżenie.  
— Należy natychmiast zawiadomić rodzinę. Zadzwoń po jego siostrę — powiedział Przesławski, który był gościem Zaborowskich.  
Po 20 minutach czwartą stół był przygotowany do operacji. Biała sala oświetlona jupiterami, wyglądała tak, jak atelier filmowe, w którym za chwilę miało dokonać zdjęcie.  
W poczekalni na dole, oparta o ramię Miry, szlochała Halina.  
— Uspokój się, Halu, w takich chwilach należy być opanowaną...



# SPORT.

## Gorące serca sportowców.

### Bokserzy - dla Polskiego Białego Krzyża

Sportowcy, zdaniem lekarzy, mają serca o mięśni zgrubiałym. Mają, jak to się mówi w języku medycznym „serca” sportowe.

Ale tak się jakoś składa, że te serca mimo zgrubienia mięśni, są wyjątkowo miękkie, jeśli idzie o wrażliwość na wszelką biję ludzką. Biją szczególnie gorąco dla tych, którzy potrzebują pomocy.

Styczeliśmy niedawno o składkach piłkarzy na pomoc zimową. Teraz dowiadujemy się o wielkiej imprezie sportowej, zorganizowanej na cel wyjątkowo społeczny. Imprezą tą są zawody bokserów łódzkiego w dniu 29 bm. na dochód Polskiego Białego Krzyża, instytucji, której działalność znana jest każdemu Polakowi.

A jak już się do czegoś wezmą sportowcy, to rzecz ta musi być zrobiona dobrze. To też impreza bokserka na pewno wypadnie pierwszorzędnie.

Nie będzie tam żadnej karoty, nie będzie łataniny programu. Będzie doskonały program, doskonała obsada zawodników, co z góry gwarantuje pełną kasę. Polski Biały Krzyż już z imprezy tej otrzymać może, ile może przynieść w Łodzi najlepszy mecz bokserki.

Mecz w dniu 29 bm. będzie istotnie na leżał do najlepszych w sezonie bokserkim Świętym pomysłu miało ŁOZB wyznaczając do meczu 2 reprezentacje: Łódź Północną i Łódź Południową. Z jednej strony zespół zmontowany z najlepszych zawodników

IKP i Hakoah (dzielnica północna), z drugiej — najlepsi pięściarze Zjednoczonych, Geyera i Krusche-Endera (dzielnica południowa), który zespół jest silniejszy? Tego przed meczem nikt nie potrafił powiedzieć. Oba zespoły są znakomite.

Co najważniejsze, w drużynach tych nie zabraknie ani jednego z wyznaczonych zawodników, bowiem wszyscy oni mają świadomość, że start ich przyniesie organizatorom doskonałe rezultaty finansowe.

Czy znajdzie się taki „patałach”, który by nie stanął do tego meczu? Przede wszystkim każdy wie, że pracuje w tym meczu dla Polskiego Białego Krzyża, a potem... dla honoru dzielnicy miasta.

Jest jeszcze jeden „pieprzyk” sensacji w tych zawodach: mecz jest właściwie eliminacją przed ustalaniem składu reprezentacji Łodzi na zawody ze Stuttgartem. O tym pocihu wie każdy zawodnik.

Szczegółowe zestawienie drużyn na zawody w dniu 29 bm. przedstawia się następująco:

Łódź-Północ: Lieberman (Hak.) Bartniak (IKP), Spodenkiewicz (IKP), Biały (Hak.), Wdowiński (Hak.), Goździk (Tomaszów), Pietrzak (IKP), Blibaum (Hak.).

Łódź-Południe: Grambo (KE), Rychter (KE), Augustowicz (G), Kijewski (Zj.), Mikołajczyk (G), Bartosik (Zjedn.), Kłoda (Wima) i Jaskóla (Zjedn.).

**KREM DO RAK CEDIB O MIEJ WONI, SKÓRĘ WYGLĄDZA, OD MROZU CHRONI**

## Kluby francuskie zakupuja polskich graczy.

Znany polski gracz emigracyjny Snella zakupiony został ostatnio przez jedną z najlepszych francuskich drużyn zawodowych, Olympique Lillois, który wraz z klubem Racing (Strassburg) posiada w rb. największe szanse na zdobycie mistrzostwa Francji.

Jest to już trzeci z kolei Polak, który grać będzie w Olympique Lillois, gdyż

klub ten zakupił nadto polskich graczy Woźniaka i Walczaka.

Podkreślić należy, że wymienieni trzej piłkarze grali uprzednio w klubach polskich i w reprezentacji emigracji naszej występowali niejednokrotnie przeciwko naszym drużynom ligowym, które bawiły we Francji.

## PIERWSZY KROK. 26 walk bokserkich w ciągu jednego dnia.

Wczoraj odbyły się pierwsze walki w ramach pierwszego kroku bokserkiego.

Okazuje się, że organizatorowie za szybko chcieli przeprowadzić olbrzymi program. To też w ciągu jednego wieczoru musiano przeprowadzić 26 spotkań. Walki skończyły się po północy.

Poziom słaby. Najlepsze przygotowanie wykazali zawodnicy KS. Geyer.

Wyniki techniczne następujące:

W wadze muszej Rojt (H) pokonał Kożłika (S), Olejak (IKP) — Zygemana (Gwiazda), Kühn (Wima) — Łódzkiego (Makabi), Marcinkowski (IKP) — Finkielstajna (M), Grinsburg (Gw.) — Hauspigiła, Michalak (Zj.) — Jurka (IKP), Stępczyński (IKP) — Engelta (Makabi).

W wadze koguciej Dołata pokonał Jermakowskiego (KE), Olejnik (Wima) — Wajtrauba (M), Pawlak (G) — Jędra-

siaka (Sok.), Herszokopf (G) — Statkiewicz.

W wadze piórkowej Hajek (Hak.) pokonał Steinberga, Pik (IKP) — Rutkowski (KE.), Marciniak (IKP) — Miłę (G), Burakowski (G) — Zarnpowski (H).

W kategorii lekkiej Szczepański (Zj.) pokonał Klimczaka (KE), Markowski (KE) — Romanowskiego (IKP), Sowiński (Wima) — Białasa (IKP), Zawadzki (Sok.) — Błaszczaka (IKP).

W wadze półśredniej Purgal (IKP) pokonał Klimczaka (KE), Markowski (KE) — Romanowskiego (IKP), Sowiński (Wima) — Zylberberga (Hak.). Szlesser (Gwiazda) — Fajgenbauma, Mikołajczyk (IKP.) — Szatkowskiego (Gwiazda), Jabłoński (Gw.) — Krokockiego (Wima).

Jutro dalszy ciąg turnieju.

## Przy ulicy Tylnej... Zwycięstwo piłkarzy K.S. „Rzemieślnik”

Na boisku Sokoła przy ul. Tylnej rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami KS. „Rzemieślnik” i RKS. „Promień”.

Po żywej, interesującej grze zawody zakończyły się zwycięstwem zespołu KS. „Rzemieślnik” w stosunku 2:1 (2:0).

Wynik ten nie odzwierciadla dokładnie przewagi, jaką mieli rzemieślnicy nad swym przeciwnikiem.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Tomaszewski i Florczak, a dla RKS Promień — Łuczyński.

Na wyróżnienie zasłużył Dziedzic z KS „Rzemieślnik”.

## Sport w kilku słowach.

W Katowicach odbędzie się w nadchodzącą niedzielę nadzwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Związku Atletycznego (w sprawie zmiany regulaminu). W skład delegacji łódzkiej na to zebranie

wchodzi: prezes ŁOZA rejent Rzewski i skarbnik p. Bernhardt.

W sobotę, dnia 28 b.m. Union - Touring obchodzi jubileusz 39-lecia swegonienia. Jubileusz ten jest godny specjalnego podkreślenia, gdyż Union - Touring jest najstarszym i jednym z najbardziej zasłużonych w Łodzi klubów sportowych. Zgodnie z tradycją w czasie uroczystości jubileuszowych zostaną wyróżnieni specjalną odznaką klubową członkowie, którzy należą do klubu 25 lat. W tym roku takich członków — jubilatów będzie dwudziestu.

W uroczystościach jubileuszowych, które odbędą się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 220, wezmą również udział b. członkowie Union - Touring, zamieszkujący obecnie w innych miastach.

## 100 tysięcy lyżwiarzy... Wieści z całego świata.

Lotewska lekkoatletyka Smiliteenek ustanowiła nowy rekord świata w pełnięciu kulą oburącz, z wynikiem 21,68 m.

W konkurencjach długodystansowych notują ostatnio Japończycy nowe ta lenty. Na niedawnych zawodach akademickich w Tokio w biegu na 10 km. zwyciężył Ameryki w czasie 32:03,2 sek. przed nieznanym również Koszino — 32:08,4 sek.

Anglia zawdzięcza sztucznym lodowiskom swój wspaniały rozwój w łyżwiarstwie i hokeju lodowym. Warto zaznaczyć, że naturalnych lodowisk Anglia nie zna i sport łyżwiarski zaistniał dopiero z chwilą inwestowania sztucznych torów.

Niemal wszystkie angielskie miasta posiadają sztuczne tory lodowe, a liczba członków klubów łyżwiarskich, czynnych w łyżwiarstwie szybkim, sięga paruset tysięcy osób. Statystyka angielska stwierdza, że tygodniowa frekwencja na sztucznych lodowiskach w tym kraju wynosi około 100 tysięcy łyżwiarzy.

Z Buenos Aires donoszą, że w myśl decyzji trybunału federalnego aresztowane zostały wszystkie dobra i nieruchomości znanego boksera argentyńskiego, Ludwika Firpo, o wartości 350 tys. pesów argentyńskich.

Zaareztowane nieruchomości stanowiąc będą gwarancję w procesie wytoczonego bokserowi za uciekanie przed placem podatków.

Znany polityk brazylijski, Jon Alberto, pracuje nad planem utworzenia nowego ministerstwa sportu.

Ostatnio w forticy San Jon powstała szkoła wyczołowania fizycznego oraz sportowa liga marynarki.

## Komunikat Z.O.R.-u.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy, Koto w Łodzi, przypomina swym członkom, że w dniu 19 listopada br. (czwartek) o godz. 20-jej punktualnie kpt. dypl. Mierzwiński wygłosi odczyt p. t. „Przyszła wojna”.

Z uwagi na b. ciekawy temat prosimy o liczne i punktualne przybycie.

## DŁUGI LEONEK artystą filmowym, bokserem i zapaśnikiem.

Polski olbrzym ze Śląska, popularny w Polsce „Leonek” Grabowski, który pod pseudonimem Leona Ketschella wyjechał jako bokser na podbój Ameryki, nie dostał więcej pozwolenia od amerykańskiej komisji bokserkiej na rozgrywanie dalszych meczów, gdyż jest zbyt wysoki i ma za długie ręce. Grabowski odniósł w Ameryce

schell zamierza na przemian bokswać i startować w walkach amerykańskich. W tym ostatnim sporcie rzucił on wyzwanie wszystkim zapaśnikom amerykańskim.

Wynik ten nie odzwierciadla dokładnie przewagi, jaką mieli rzemieślnicy nad swym przeciwnikiem.

Wynik ten nie odzwierciadla dokładnie przewagi, jaką mieli rzemieślnicy nad swym przeciwnikiem.

## Mocne nerwy przedewszystkiem -

to co jest nam potrzebne w zmaganiu się z trudnościami życia. Ziota magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Pasiverosa”, zawierające Passiflorę (Kwiat Męki Pańskiej) roślinę o wybitnych własnościach uspokajających, uspokajają zmęczony i

## „KIERMASZ” CZERWONEGO KRZYŻA MŁODZIEŻY.

Tak jak corocznie Kola Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża urządzają w grudniu dnia 6, 7 i 8 tradycyjny „Kiermasz” w sali Strazy Pożarnej przy ul. 11 Listopada 4.

Wiele kiosków z pracami kół młodzieży. Występy artystyczne młodzieży. Okrzyki unia! będą częścią zwiedzających. Dla najbardziej potrzebujących dzieci w drugim dniu Kiermaszu urządzona będzie choinka.

## Składajmy ofiary na pomoc zimową! List pasterski J.E. ks. Biskupa-Ordynariusza.

ŁÓDŹ 19 listopada. Ukazał się list pasterski J.E. ks. biskupa, Włodzimierza Jasińskiego, w sprawie pomocy zimowej dla bezrobotnych. W liście tym czytamy m. in:

Zbliżająca się zima ze swymi następstwami trwogą przejęła serca i umysły ludzi na biedę drugich wrażliwe i czule.

Wyczerpany system nerwowy, łagodzący jego zaburzenia jak nerwice serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju oraz sprowadzają krzepką, naturalny sen nie powodując przyzwyczajenia. „Wytwórnica: Magister Wolski, Warszawa, Ziota 14.

Zamykają się warsztaty pracy dla szeroki rzesz pracowników na polu i w ro bojach publicznych, chłód i głód w ubo gich domach i chatach rośnie, niedola bezrobotnych potęguje się.

Nas „Tydzień Miłosierdzia” wyznaczony na 6 — 12 grudnia, jak i zbiórka listopadowa na bezrobotnych znajdują w gorliwych katolikach apostołów i ofiarodawców, by braciom cierpiącym ulżyć w biedzie i niedoli.

Gorąco Was Bracia Kapłani i Wierni w Chrystusie do tej samarytańskiej pracy zachęcamy, pomni na przykazania Boskie gr Mistraza: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”. Pracom naszym i wysiłkom z serca błogosia wimy.

Nas „Tydzień Miłosierdzia” wyznaczony na 6 — 12 grudnia, jak i zbiórka listopadowa na bezrobotnych znajdują w gorliwych katolikach apostołów i ofiarodawców, by braciom cierpiącym ulżyć w biedzie i niedoli.

Ofiary na rzecz „Caritasu” prosimy składać w centrali Stow. „Caritas” — Łódź ul. Gdańska L. 111, oraz we wszystkich parafiach.

## WINSUJEMY

Jutro. Feliksowi.  
Wschód słońca 7,03  
Zachód słońca 15,41  
Długość dnia 8,38  
Ubyło dnia 8,11  
Tydzień 47.

## Życie ekonomiczne

**BAWELNA.**  
Notowania z dnia 18 listopada.  
Nowy Jork: loco 12.20, grudzień 11.75—76, styczeń 11.65, luty 11.64  
Liverpool: loco —, listopad 6.62, grudzień 6.59, styczeń 6.57  
Egipt: loco —, listopad 11.09, styczeń 10.41, marzec 10.29  
Brema: — Święto.

## Waluty, dewizy i akcje

**Papiery państwowe — zyskują.**  
W dziale papierów państwowych panował nastroj mocniejszy, przy dość ożywionych obrotach.  
W grupie premiełek 4% Poł. Dolarowa podniosła się o 50 gr. 3% Inwestycyjna 1 i 2 em. po 1 zł na stuce.  
Z grupy innych papierów państwowych po wyżej o 0.50 proc. cenie obracano 5% Poł. Konwersyjną. 6% Dolarowa zyskiwała o 0.75 proc., a 7% Stabilizacyjna o 0.35.  
Pozo tym skupowano 5% Poł. Kolejową oraz listy i obligacje banków państwowych po kursach ustalonych.

## PAPIERY PROCENTOWE.

Poł. Inwestycyjna 1 emisji 67.00, 2 emisji 66.50, Dolarowa 3 a. 47.50, Stabilizacyjna 1927 r. 481.00, Konwers. 53.00, Kolejowa 52.00, Dolarowa 70.00, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisji 83.25, 94.00 i 81.00, Budowl. 93.00, Ziemiście w Warszawie 5 a. 49.75, m. Warszawy 32.00 i 56.50, m. Warszawy 1933 r. 55.25, drobne 55.25, Pozn. Ziemstwa Kred. s. L. 45.00, Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 6 em. 60.00, 8 i 9 em. 57.25

**Mocniejsza tendencja dla akcji.**  
Zainteresowanie i obroty papierami dywidendowymi było dość duże, przedmiotem notowań było siedem gatunków papierów dywidendowych, nastroj panował mocniejszy.  
Bank Polski 111.50, Cukier 30.50, Węgiel 16.50, Lillpop 14.90, Ostrowiec 29.25, Strachowice 36.00, Haberbusch 40.50

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 19. 11. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Pszenica jednolita 25.50 — 26.00, zbierana 25.00 — 25.50, żyto I stand. 18.50 — 18.75, mąka pszenna gat. I A wyciąg 41.50 — 42.50, mąka żytnia wyciągowa 28.00 — 29.00, mąka razowa 22.25 — 23.25

Poznań, 19. 11. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu.

Ceny transakcyjne — niestonowane.

Ceny orientacyjne: żyto 18.00 — 18.25, pszenica 25.00 — 25.25, mąka żytnia wyciąg 27.50 — 27.75, mąka pszenna gat. I wyciąg 41.00 — 41.50

## ODCZYT MEC. STAN. PNIEWSKIEGO.

Dnia 21 b. m. o godzinie 7 i pół wieczorem w sali Polskiej I.M.C.A. przy ul. Moniuszki 4a mecenas Stanisław Pniewski wygłosi odczyt n. t. „Zmrozki, pożary i świąty”. Myślą przewodnią odczytu są rewelacje powojenne i konieczność stworzenia w Łodzi „samoobrony społecznej” na wzór istniejącej w Warszawie.

## ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 22 listopada o g. 12.30 w sali P.C.K. przy ul. Piotrkowskiej 203 dr. Ziegler wygłosi odczyt n. t.: „O błonie u dzieci”. — Wstęp bezpłatny.

## Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 20 w lokalu Tow. (Al. Kościuski nr. 17 ofic. II p.), prof. J. Czeraskiewiczówna wygłosi sprawozdanie z odczytu dr. Juliusza Starzyńskiego p. t. „Odrodzenie i barok w Polsce” wygłoszonego w dniu 17. 11. r. b. w Towarzystwie Polsko-włoskim.

W niedzielę 22 bm. odbędzie się pierwsza z cyklu wyjazdów geograficznych na trasie Łódź — Mieszki — Nowosolna — Łódź.

Wymarsz z końcowego przystanku tramwajowego Nr. 4 (róg Pomorskiej i Morskiej) punktualnie o godz. 8-jej rano. Do przejęcia trasy pieszej około 15 kilometrów. — Powrót w godzinach popołudniowych.

Zapisy w piątek w lokalu Towarzystwa w godz. 18 — 20. Koszt uczestnictwa dla członków 20 gr., dla gości 30 groszy.

## Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90.  
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40  
Ubezpieczalnia 197-65  
Straż Pożarna tel. 8.

## Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Ludzie na krze.  
Teatr Popularny (Ogrodowa 18). Słuby panienskie.  
Adria, Straszny dwór.  
Bratnia Strzecha. — Piekło.  
Casino: — Pan z milionami.  
Corso — I. Rose Marie, II. Wielki plar  
Europa — Bojek i Łolek.  
Grand-Kino. Mały marynars.  
Metro, Straszny dwór.  
Miraz — Tajemnica czarnego pokoju.  
Przedwieśnię — Pokusa.  
Palace. W blasku słońca.  
Rialto, Pałac we Flandrii.  
Zachęta — Mazur.  
Wystawa obrazów artysty malarza A. T. Wippla, ul. Piotrkowska 113.

## Jutro zjemy na obiad.

Zupe grzybową z łazankami, puree kartofla ne i szpinak z jajkami, lniawe pierożki z serem.

# Wachlarz barw. Elektryczna kontrola odcieni. SPRAWDZANIE ZABARWIENIA.

Każdy z nas ma upodobanie do innych kolorów, dla chłopca co czerwone, to ładne, dla człowieka zamkniętego w mieście zielone listki lśnią wyteśkioną barwą.

Nie wypada spierać się, ponieważ każdy widzi kolory inaczej, ma oko wyczułone na niektóre barwy, inne natomiast są bo odróżnia.

Daltonista miesza niebieski z czerwonym. Każdy z nas jest w pewnej mierze daltonistą nawet człowiek który ma wzrok wyostrzony w tym kierunku malarz zawo- dowy odróżniający więcej odcieni anżeli my przeciętni ludzie z ulicy.

Naturalnym źródłem kolorów jest świa-

tło dzienne, promień słoneczny. Promień przepuszczony przez pryzmat rozcepią się na siedem barw tęczy, rozwija się w wachlarz dokładnie zbadany przez fizyków.

Każdy kolor tego wachlarza jest dla fizyka falą o określonej długości, albo gram- dem cząsteczek, fotonów, o określonej ener- gii.

Wachlarz napowrót zwinięty — to kol- or biały. Ta wiedza o falach, drganiach, cząsteczkach i energii niewiele jednak po- może naszemu oku, kiedy zechcemy my pro- stu porównać ze sobą kilka szarych ubrań w rozmaitych odcieniach i orzec, ja- kie kolory przeważają w tej szarzyźnie.

Nasze ubrania zawdzięczają swoje za- barwienie światłu. Fabrykuje się materia- ly w rozmaitych odcieniach, którym fabry- kanci nadają dziwaczne nazwy. Oko ludz- kie nie potrafi przetłumaczyć tych nazw na alfabet siedmiu barw tęczy, pomimo, że wiadomo nam z góry, iż każdy kolor mate- riału jest mieszaniną tych barw występują- cych w rozmaitych proporcjach.

Nie dyskutujemy o kolorach. Nie możemy określić ich ściśle, matema- tycznie. Porównując dwa materiały, mu- simy polegać jedynie na wrażeniach, wzro- kowych.

To było prawdziwe i słuszne dawniej, ale nie w naszych czasach, w epoce komór- ki fotoelektrycznej.

Wrażliwość ludzkiego oka zależy od okoliczności, słabnie ze zmęczenia, zmie- nia się z wiekiem.

Komórka fotoelektryczna, o której u- stroju nieraz pisaliśmy, jest okiem doskona- łym. Na szczególną uwagę zasługuje rola tej światłoczułej komórki w określaniu bar- wy, gdyż wprowadza ona nowy miernik, charakterystyczny każdy odcień materii przy pomocy wykresów i liczb.

W tym celu puszcza się na materię wią- kę światła rozszczepioną na kolory tę- czy. Z każdym filtrem dającym jeden kolor sprzęgnięta jest komórka fotoelektryczna, ustawiona odpowiednio aby chwycić odbi- te i rozproszone przez materię światło dan- ego koloru.

Stąd powstaje dla każdego filtru prąd elektryczny, którego natężeniem mierzy się udział danego koloru, w zabarwieniu mate- riału.

Takie postępowanie pozwala zarejestro- wać każde zabarwienie w sposób ścisły, rachunkowy, sprawdzić je i zachować wzór na przyszłość, wykazać, jakich składni- ków brak jeśli idzie o wprowadzenie pew- nych zmian koloru.

Można zastosować te pomiary do ma- teriałów, do farb, do wyrobów szklanych i ceramicznych w pralniach i farbiarniach, w fabrykach mydła i cukru, szminki, pudru i tytoniu, wszędzie gdzie występuje kolor a gdzie pod słonecznym nie ma koloru?

Ten proceder komórki fotoelektrycz- nej stanowi dalszy postęp w jej zastosowa- niu.

## Zbiórka na pomoc zimową



Fragment akcji zbiórkowej na pomoc zimową dla bezrobotnych. Szlachetny ofiaroda- wca wrzuca do puszek Komitetu Pomocy Zimowej hojny grosz.

## Tablica ku czci Tadeusza Kościuszki w Chicago.



Artysta-malarz, rzeźbiarz i rysownik Jan Blechert w swej pracowni w Chicago, z ta- blicą pamiątkową ku czci Tadeusza Kościuszki, na tle obrazów swego pędzla. Ta- blica ta została wykonana, celem umieszczenia jej na budynku rządowym w Chica- go, dla upamiętnienia roli jaką w Stanach Zjednoczonych odegrał nasz wielki Na- czelnik.

## Historia nagród Nobla.

44 miliony fr. szwajcarskich dla geniuszów ludzkości.

Założyciel Instytutu Nobla urodził się 21 października 1833 r. w Sztokholmie. Studiował w swym rodzinnym mieście, przebywał kilka lat, w Ameryce. Około 1860 r. pracował razem z ojcem swym nad materiałami wybuchowymi. W 1866 r. zbudował nad Łabą (w Krümmel) fabrykę która obecnie jest największą fabryką ma- teriałów wybuchowych na kontynencie. W 1866 r. wynalazł dynamit, a przez użycie nowego środka wybuchowego, powo- dującego wybuch dynamitu, stał się twór- cą przemysłu nitroglicerynowego i now- szej techniki wybuchowej. Pomiędzy 1867—1873 r. wprowadził dynamit do wszystkich państw europejskich i do A- meryki i założył dalszych

15 fabryk.

W r. 1873 przebywał w Paryżu i tu doka- nał wynalazku żelatyny wybuchowej. W latach 1878—1880 uzyskał patent na auto- matyczny hamulec, na zabezpieczony przed eksplozją kocioł parowy; ulepszył aparaty, służące do koncentracji kwasu siarcza- nego, aparaty do zgęszczania i zamraża- nia oraz aparat do oczyszczania żelaza la- nego. W 1884 r. wynalazł nową metodę trwałej destylacji nafty, która stała się pod- stawą rozwoju rosyjskiego przemysłu na- ftowego.

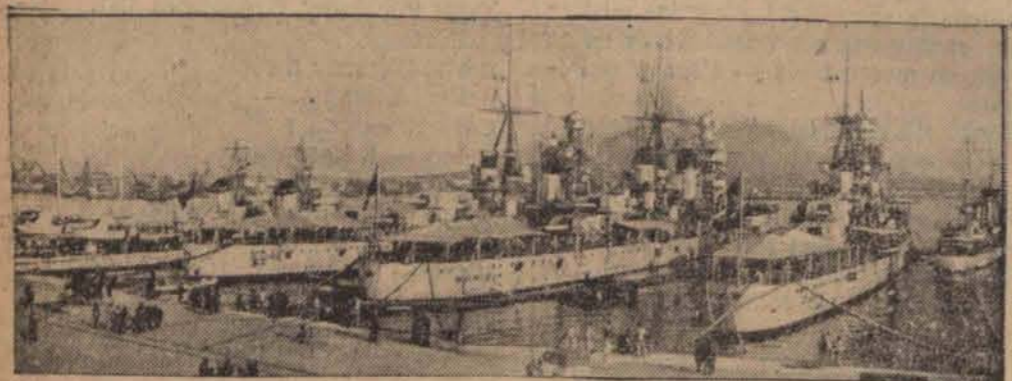
W r. 1891 przesiedlił się Nobel ze swym laboratorium do San Remo. Zmarł w San Remo 10 grudnia 1896 r.

W testamentie swym przeznaczył naj- większą część swego majątku, wynoszą- cego 44 miliony franków szwajcarskich, na pięć corocznych nagród po około 150 tysięcy franków: 1) za ważne odkrycie w dziedzinie fizyki, 2) chemii, 3) medycyny i fizjologii, 4) za dzieło odznaczające się wzniosłą ideową tendencją, 5) zbratanie ludzkości, zniesienia lub zmniejszenia ist- niejących armij lub urzędzenia trybunału rozjemczego.

Cztery pierwsze nagrody rozdziela szwedzka Akademia, piątą zaś norweski parlament. Po raz pierwszy rozdzielono nagrody 10 czerwca 1901 r. Instytucje, roz- dzielające nagrody Nobla, tworzą Instytut Nobla, z których norweski ma być roz- szerzony na międzynarodowy zakład nau- kowy dla prawa narodów ze znaczną bi- blioteką.

Z pomiędzy Polaków pierwszy otrzy- mał nagrodę w r. 1905 Henryk Sienkiewicz za powieść „Quo Vadis?”. Drugą na- gradę w r. 1911 Maria Skłodowska - Curie za wynalazek radu. Trzeci Polak — to Stanisław Władysław Reymont, za po- wieść pt. „Chłopi”.

## Włoska flota oddaje hold dawnemu przeciwnikowi.



W Neapolu gromadzi się niemal cała flota wojenna Włoch, której przeglądu doko- nał dnia 26 listopada regent Węgier admiral Horthy. Jak wiadomo w czasie wojny światowej admiral Horthy dowodził flotą austriacko-węgierską oraz eskadrą nie- miecką, które na Adriatyku walczyły z flotą włoską.

## Nie obfitość, lecz gust... Ciekawe opowiadania króla kwiatów.

Nigdzie może zamiłowanie do kwiatów nie jest tak rozpowszechnione, jak w Sta- nach Zjednoczonych. Bogaci Amerykanie wydają rocznie na kwiaty po kilka tysięcy dolarów, nie ma bowiem uroczystości rod- zinnej, zebrania towarzyskiego, obiadu prozonoego, któreby obyły się bez kwia- tów. I najwykolejszym podarkiem przy- lada sposobności są tam kwiaty.

Handel więc kwiatami przynosi w Sta- nach Zjednoczonych duże zyski, a nieje- den z kupców hurtowych tego towaru do- robił się milionów. Dorobił się zaś — jak powiada Henry Penn, do niedawna prezes amerykańskiego związku hodowców i kup- ców kwiatów, który właśnie, po długole- tniej pracy i dorobieniu się wielkiego ma- jątku, wycofał się do życia prywatnego — nie tyle przez masową sprzedaż swego towaru, ile przez udzielanie dobrych rad swym klientom w zakresie kwaciarstwa.

Bo choć w Stanach Zjednoczonych ist- nieje tyłu miłośników i miłośniczek kwia- tów, to jednak nie wszyscy rozporządzają smakiem, gdy chodzi o ozdoby kwiatowe. Mnóstwo, zwłaszcza kobiet, sądzi, że ozdoba stanowi wielką ilość kwiatów, co doprowadza do przesady w ozdobach kwiatowych.

— Pewna moja klientka — opowiada Penn — pragnąca uczestniczyć w konkur- sie ozdabiania kwiatami stołu obiadowego zorganizowanym przez klub miłośniczek kwiatów, którego należała, zwróciła się do mnie z radą, jak ma postąpić. Obie- całem jej radę i wręczyłem dwie koperty. Jedną z nich oznaczyłem głoską A, drugą zaś głoską B.

Pierwszą z nich miała otworzyć, gdy już rozłoży kwiaty na swym stole, drugą zaś, gdy pójdzie za radą, wymienioną w pierwszej kopercie. Pani ta posłuchała mej rady. W kopercie z głoską A znajdo- wała się kartka z napisem: „Proszę odrzu- cić połowę kwiatów, znajdujących się już na stole, a resztę na nowo postawić i ułożyć”. W kopercie zaś z głoską B zna- laża kartkę, na której napisałem: „A te- raz proszę odrzucić jeszcze połowę z kwia- tów, które pozostały na stole”. No, iż zdo- była pierwszą nagrodę.

## MYSI PENSJONAT. „Książę Rupert” — czworonożny gentleman.

Książę Rupert of Cotlands jest to — o- niepojęte dziwactwo — biała myszka, jed- na ze wspaniałej kolekcji mysz pani Blow- ers of St. Albans.

Kolekcja pani Blowers zawiera prze- szło 30.00 okazów, z których niektóre są naprawdę bardzo rzadkie i kosztowne. Wartość „Księcia Ruperta” jest oceniana na 60 funtów szterlingów. „Książę Rupert” posiada bardzo wysokie wykształcenie. U- mie zachować się jak najlepiej wychowany gentleman sam sobie myje łapki przy mi- niaturowej umywalni, wygrywa nieskom- plikowaną melodyjkę na — maleńkim forte- pianiku i z nonszalaną gracją układa się na ślicznej kanapce.

Dużo cierpliwości i czasu kosztowało mnie „wykształcenie” mego pupilka — o- powiada pani Blowers. Myszy są jednak na ogół inteligentne, trzeba tylko znaleźć odpowiednie metody nauczania.

Zainteresowałam się myszami już od chwili ukończenia wydziału przyrodni- czego na uniwersytecie. Wszystkie interes-ujące spostrzeżenia z życia mych wycho- wanek zapisuję w specjalnej księdze, która bez wątpienia dostarczy dużo ciekawego materiału zoologom.

— Spotykałam się już z bardzo korzy- stnymi propozycjami odsprzedaży moich myszek na występy cyrkowe. Nie przyjmuję

żę takich propozycji. Pracę swoją traktuję poważnie. Zrobiłam już bardzo wiele ciekawych doświadczeń.

Oglądamy też dziwny pensjonat myszy. W długich salach setki pólek. Każda pólka ma okienko i małą otwartą klateczkę. Cha- rakterystyczny przykry zapach nie pozwa- la nam na dłuższe podziwianie kolekcji.

— Ja już się przyzwyczaiłam do tego zapachu — uśmiecha się pani Blowers — lecz z początku trudno mi było wytrzymać.

**Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.**

## Dekoracja Uniwersytetu Jagiellońskiego



Pochód dostojnych gości, rektorów i sena- tów akademickich w togach, z pedelami uni- wersyteckimi w tradycyjnych strojach niosącymi insygnia uniwersyteckie, zdą- jący po nabożeństwie do gmachu Colle- gium Novum, celem wzięcia udziału w akcji dekoracji Uniwersytetu orderem Polonia Restituta.

## PODSŁUCHANE

PRZYJACIÓLKI.

Ziuta i Tosia dwie przyjaciółki spoty- kają się i oczywiście zaczynają natych- miast mówić o innych swoich przyjaciół- kach.

— Ach, żebyś ty wiedziała, jakie rze- czy słyszałam o tej Eulalii! — mówi To- sia.

— Czy coś złego?

— Złego? To niedość! Mówię ci coś po prostu skandalicznego!

— Wiesz, od razu się tego domyśliłam jak tylko ujrzałam cię zdaleka.

— W jaki sposób?

— Miałaś taką uradowaną minę...

## Z akcji pomocy zimowej bezrobotnym



Mury miast polskich zostały zaklejone plakatami, odevkami i hasłami propagandowy- mi Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, wzywającymi społeczeństwo do ofiary dla ulżenia dołi tysięcy bezrobotnych w okresie zimowym.